

DANUTA SONTAG

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Kalinowszczyzna 8, cegielnia Kalinowszczyzna, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta, praca w cegielni

Praca w cegielni

Praca w cegielni zaczynała się o 4 rano. Formiarki musiały być gotowe. Kładły cegłę na gładkie proste place. Plac musiał być równy, żeby cegły się nie wyginały. Dostawały glinę z tak zwanego sznajdra. To była taka mieszalnica metalowa i mełła glinę z dodatkiem wody. [Robotnicy] dolewali wody. To mieszało miało 2 duże drewniane skrzydła, do którego się zaprzęgało konia i koń wkoło tego chodził i cały czas mieszało to. Tu [konie] ciężko pracowały. Zawsze mi było zwierząt żal. Glinę, która już była dobrze wymieszana, robotnicy wywozili taczkami na plac, gdzie formiarki kładły cegły, więc z taczki wyrzucał na duży stół i przy tym stole były 2 albo 4 formiarki. Ach, jak to błyskawicznie szło. Jaką one miały wprawę. Dostawała glinę, wiedziała ile rękami przeciąć tej gliny, żeby wrzucić do formy. Bo forma była na 2 cegły. Musiała mocno rzucić do formy i do drugiej części formy, żeby się po wszystkich rogach dobrze dostało. Potem, jak był nadmiar gliny, to [brały] metalowy, szeroki nóż, którym wyrównywało się formy. Z tym ona leciała na początek placu, stawiała to i wypróżniała tę formę. Dwie cegiełki już były i tak cały dzień. [Jak] cały plac zrobili, to tak koło [godziny] 12-13 schodziły już. Cegła sobie leżała na placu. Nie wiem, czy to za parę dni, czy to zależało od pogody, trzeba było tę cegłę kantować, czyli postawić ją na tym mniejszym boku. Żeby ona po prostu stała, ze wszystkich stron się wysuszyła. Następnie, po wysuszeniu, stawiało się ją pod szopy. To układanie było. Ja nie pamiętam, jak one to robiły, ale zręcznie to robiły. Kozły się budowało z tej wysuszonej cegły pod dachem, żeby deszcz już nie zniszczył gliny. Pod dachem jeszcze długo stały, nim pojechały do pieca. Tak to pamiętam.

Jak już z placu zabrały cegłę pod szopy, to ja po tych placach jeździłam na rowerze.

Data i miejsce nagrania	2012-08-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"